Kraków. Sezon w nowej operze

Tytuł oryginalny	Muzyczna podróż
Autor	(AMS) [Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz]
Źródło	Dziennik Polski nr 192
Data	18 sierpnia 2008

Choć budowa nowego gmachu Opery Krakowskiej nie została jeszcze zakończona, nadchodzący sezon rozpocznie się już w nowej siedzibie.

19 i 20 września działalność artystyczną zainauguruje premiera opery dziecięcej "Pan Marimba" Marty Ptaszyńskiej. Spektakl zostanie wystawiony na Scenie na Antresoli w dawnym budynku operetki, czyli w miejscu gdzie za kilka miesięcy będzie się znajdowała restauracja. Dzięki temu spektaklowi publiczność po raz pierwszy będzie miała okazję wejść do nowego gmachu Opery Krakowskiej.

Uroczyste otwarcie nowej siedziby Opery Krakowskiej, które już kilka razy było przesuwane, ma odbyć się dopiero 14 grudnia, kiedy to wystawiona zostanie premiera "Diabłów z Loudun", nigdy nieprezentowanej w Krakowie opery, świętującego w tym roku 75. urodziny Krzysztofa Pendereckiego. Ze skandalizującym dziełem Pendereckiego, powstałym 40 lat temu, opowiadającym o palonym na stosie księdzu, oskarżonym przez przeoryszę zakonu, zmierzy się reżyser Laco Adamik, zaś kierownikiem muzycznym będzie Andrzej Straszyński.

Od wielu tygodni w Operze Krakowskiej trwają prace nad spektaklem "Pan Marimba". Opera ta - skomponowana specjalnie na zamówienie Opery Narodowej w Warszawie i wystawiona po raz pierwszy w 1998 r. (przeznaczona dla najmłodszych) - jest wykonywana przez dzieci i młodzież. Większość ról tej opowieści o przygodach rodzeństwa Kasi i Marka, którzy pod nieobecność rodziców wędrują przez świat z Panem Marimbą, by odzyskać skradzioną zaczarowaną piosenkę, przypadła uczniom krakowskich szkół muzycznych oraz Studia Baletowego, działającego przy Operze Krakowskiej. Przedstawienie reżyseruje Włodzimierz Nurkowski, autorką scenografii i kostiumów jest Katarzyna Paciorek, zaś nad stroną muzyczną spektaklu czuwa Sławek A. Wróblewski.

Wystawienie opery "Pan Marimba" Marty Ptaszyńskiej, polskiej kompozytorki i perkusistki zamieszkałej od lat w Ameryce, było brane pod uwagę przez dyrekcję Opery Krakowskiej już od kilku lat. Niezwykłe jej brzmienie jest wynikiem połączenia dwóch fortepianów z czterema zestawami perkusyjnymi. Dzięki takim instrumentom jak marimba, wibrafony, ksylofony, japońskie gongi świątynne, tom-tomy i tam-tamy, terkotki, grzechotki i pudełka, kompozytorka bez trudu komponuje dźwięki z Filipin, Ghany, Ugandy czy Chin. W ten sposób zabiera dzieci w muzyczną podróż po świecie.

Więcej informacji

Spektakle

1

Pan Marimba
(reż. Włodzimierz Nurkowski)

Kraków. Opera zaczyna spektaklem dla dzieci

Tytuł oryginalny	Czy operowa muzyka utrzyma dzieci w fotelach?
Autor	Joanna Weryńska
Źródło	Polska Gazeta Krakowska nr 219 online
Data	18 września 2008

Nowym sezon Opera Krakowska rozpoczyna od przedstawienia dla najmłodszych widzów. "Pan Marimba", w reżyserii Włodzimierza Nurkowskiego według libretta Agnieszki Osieckiej, wystawiony zostanie już w nowym gmachu, na scenie "Na Antresoli".

Mali melomani już w sobotę o godz. 17 odbędą prawdziwą muzyczną wędrówkę

do najodleglejszych zakątków świata, od Indonezji po Afrykę i Chiny. Ruszą razem z małymi aktorami, którzy zostali zaangażowani do spektaklu. Dla nich będzie to pierwszy występ przed publicznością.

- Kiedy przed laty realizowałem "Pana Marimbę" w Warszawie, miałem do dyspozycji dzieci już wdrożone do pracy scenicznej. W Krakowie poszliśmy krok dalej. Przeprowadziliśmy casting i zaangażowaliśmy dzieciaki z ulicy, u których zauważyliśmy wyczucie rytmu - wyjaśnia Sławomir Wróblewski, kierownik muzyczny przedstawienia.

Przyznaje, że mimo początkowego optymizmu łatwo nie było.

- Próby trwają od maja. W tym czasie wykonaliśmy wspólnie z dzieciakami gigantyczną pracę. Dzieci grają tu wszystkie role, od wróżki, przez mamę, tatę, aż po smoka - wylicza Wróblewski. Chociaż trudno było okiełznać taką niesforną gromadkę, Wróblewski znalazł na swoich małych aktorów niezawodny sposób.

- Najlepiej było im powiedzieć, że coś jest niemożliwe. To od razu działało jak płachta na byka. Wtedy za wszelką cenę starali się udowodnić, że potrafią wykonać daną rzecz - opowiada Wróblewski.

Widzów może zaskoczyć interpretacja samej baśni.

- Postanowiłem osadzić tę sztukę w bliskiej dzieciom współczesnej rzeczywistości. Pan Marimba raz jest mędrcem, postacią z gwiazd, a innym razem zabieganym współczesnym tatą, ciągle piszącym coś w swoim laptopie. Podobnie mama. Raz jest wróżką, innym razem współczesną kobietą

- opowiada Włodzimierz Nurkowski.

Reżyser zamierza utrzymać rozbrykaną widownię w fotelach za sprawą tajemnic, których tu nie zabraknie i wyjątkowej muzyki.

Do spektaklu skomponowała ją Marta Ptaszyńska. Specjalnie na potrzeby "Pana Marimby" kompozytorka połączyła dźwięki dwóch fortepianów z aż czterema zestawami perkusyjnymi. Ale nie tylko. W spektaklu wykorzystana została też cała gama innych instrumentów, od tytułowej marimby, przez wibrafony, ksylofony, aż po japońskie gongi świątynne, tom-tomy, tam-tamy, terkotki, grzechotki i pudełka.

- Tworzenie muzyki dla dzieci to szczególna odpowiedzialność. Powinna być z jak najwyższej półki, przyciągać widzów różnorodnością, barwnością, a jednocześnie kształtować ich muzyczny słuch - uważa kompozytorka.

Pan Marimba

Autor	Anna Woźniakowska
Źródło	Dziennik Polski nr 222 online
Data	22 września 2008

"Pan Marimba" w reż. Włodzimierza Nurkowskiego w Operze Krakowskiej. Pisze Anna Woźniakowska w Dzienniku Polskim.

W sobotnie popołudnie w budynku przy ulicy Lubicz 48 było gwarnie i wesoło, 20 września był bowiem dniem szczególnym, który zapisany zostanie w historii krakowskiej sceny muzycznej. Oto Opera Krakowska otworzyła kolejny sezon artystyczny premierą nigdy dotąd nie oglądanej w tym mieście bajki muzycznej dla dzieci zatytułowanej Pan Marimba z librettem Agnieszki Osieckiej według pomysłu i z muzyką Marty Ptaszyńskiej [na zdjęciu].

Co więcej, premiera odbyła się w oddanej już do użytku części nowego gmachu Opery, odnowionym budynku dawnej operetki. Wchodziliśmy do pięknego foyer z radością i nadzieją, że już niedługo nastąpi tak wyczekiwana chwila i Opera Krakowska wreszcie przestanie być bezdomna. Jeśli akustyka okaże się dobra, wybaczę projektantowi wygląd budynku administracyjnego, choć jego widok zewnętrzny (a szczególnie kolorki) przypomina mi czasy głębokiego PRL-u.

"Pan Marimba" to wdzięczna opowieść o dwojgu dzieciach wędrujących z Panem Marimbą po świecie w poszukiwaniu Zaczarowanej Piosenki porwanej przez Szarego Ptaka. W operze Marty Ptaszyńskiej dzieci grają dla dzieci. I to jest najpiękniejsze, obserwowanie jak wspaniale młodzi aktorzy i śpiewacy - od lat pięciu do chyba piętnastu - doskonale radzą sobie z niełatwą przecież materią. Kompozytorka wykorzystuje bowiem podróże bohaterów do prezentowania piosenek różnych krajów i kontynentów, rozmaitych rytmów i skal muzycznych. Pan Marimba to świetne wprowadzenie dzieci nie tylko w świat opery, ale też w krąg muzyki współczesnej, która - jak to mogłam zaobserwować w sobotę - wcale nie jest trudna dla młodych wykonawców.

Nie mogę tu wymienić wszystkich występujących na scenie, bo nie wystarczyłoby miejsca (nie wymieniając małych aktorów, pominę także i dużych, a w "Panu Marimbie" są dwie "dorosłe" postaci), więc powiem tylko, że byłam zaskoczona prezentowanym przez wszystkich kunsztem i radosną spontanicznością, tym bardziej że zarówno reżyser Włodzimierz Nurkowski, jak i choreografki: Kinga Batko-Kuźdżał i Ewa Mączyńska nie potraktowali wykonawców ulgowo. Wszystko szło jednak "jak z nut", a nad prawdziwymi nutami czuwał z powodzeniem Sławek A. Wróblewski, od czasu do czasu sam stając się aktorem. Szczególnie ujęła mnie grupa czternaściorga dzieci, inscenizujących poszczególne kraje odwiedzane przez głównych bohaterów. Ich sprawność w działaniach scenicznych budziła podziw. Barwne stroje oraz elementy scenograficzne dowcipnie i trafnie osadzające akcję bajki zaprojektowane przez Katarzynę Paciorek dopełniły uroczej całości. W sobotę po obu stronach rampy było dużo dobrej zabawy. Wróżę Panu Marimbie powodzenie w Krakowie. Oby ta premiera była dobrym prognostykiem na działalność Opery w nowej siedzibie!

Więcej informacji

Spektakle

1

Pan Marimba
(reż. Włodzimierz Nurkowski)